



Sygn. akt III UK 261/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania M. F.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...]

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 listopada 2017 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 sierpnia 2016 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację odwołującej się M. F. od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 7 stycznia 2016 r., sygn. akt IV U .../15, nie obciążając ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**2. nie obciąża ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 7 stycznia 2016 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej M. F. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...] z dnia 17 marca 2015 r., odmawiającej prawa do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona pracowała w SKR w Pruchniku od 1 lipca 1977 r. do 30 września 1979 r., a następnie od 1 października 1979 r. została zatrudniona na kolei – obecnie PKP CARGO S.A. Zakład Przewozów Towarowych w [...]. W dniu 2 stycznia 1981 r. odwołująca się urodziła syna M., a w dniu 6 października 1983 r. – syna D. W okresie od 12 do 16 listopada 1990 r. ubezpieczona korzystała z urlopu bezpłatnego, a w okresie od 1 czerwca 1981 r. do 1 stycznia 1986 r. przebywała na urlopie wychowawczym.

Oceniając roszczenie odwołującej się w świetle art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej jako: „ustawa emerytalna”), Sąd Okręgowy stwierdził, że nie spełnia ona jednego z wymienionych tam warunków, a mianowicie nie zdołała wykazać 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. Po odliczeniu okresów urlopów bezpłatnego i wychowawczego jej szczególny staż pracy wynosi bowiem 14 lat, 11 miesięcy i 29 dni, jak prawidłowo przyjął organ rentowy. Sposób obliczania okresów zatrudnienia w postępowaniu o świadczenia emerytalno – rentowe określają przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412). Zgodnie z § 31 tego rozporządzenia, przy obliczaniu okresu składkowego i nieskładkowego dodaje się, osobno dla każdego z tych okresów, poszczególne lata, miesiące i dni. Okresy niepełnych miesięcy oblicza się w dniach. Sumę dni zamienia się na miesiące, przyjmując za miesiąc 30 dni kalendarzowych. Nie ma zatem podstaw do wyliczenia okresu pracy odwołującej się w warunkach szczególnych przez uwzględnianie różnych dni miesięcy, które występują w roku kalendarzowym.

Sąd Apelacyjny w [...], rozpoznając sprawę na skutek apelacji ubezpieczonej, wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2016 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że przyznał M.F. prawo do emerytury od 24 lutego 2015 r.

Sąd odwoławczy podniósł, że zgodnie z art. 184 ustawy emerytalnej, prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli do końca 1998 r. spełnił ustawowo określone wymogi stażowe, tj. w przypadku kobiet – udowodnił okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze co najmniej 20 lat, w tym co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach. Takiej ubezpieczonej przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku 55 lat. W sprawie jest bezsporne, że M.F. ukończyła wymagany wiek i wykazała ponad 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Sporne jest natomiast wykazanie 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, gdyż organ rentowy staż ten wyliczył na 14 lat, 11 miesięcy i 29 dni. Wyliczenie to zostało dokonane zgodnie z § 31 rozporządzenia z 11 października 2011 r. i w tym zakresie brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji.

Szczegółowa analiza materiału dowodowego pozwoliła jednak na zweryfikowanie poczynionych w sprawie ustaleń. Do okresu pracy w warunkach szczególnych podlegają doliczeniu okresy urlopów macierzyńskich przypadające przed dniem 1 stycznia 1999 r. Ubezpieczona urodziła dwóch synów, tj. w dniu 2 stycznia 1981 r. syna M., a w dniu 6 października 1983 r. syna D. Jak wynika z dokumentów wystawionych przez pracodawcę, z tego tytułu korzystała z urlopów macierzyńskich – od 2 stycznia 1981 r. do 23 kwietnia 1981 r. i od 6 października 1983 r. do 8 lutego 1984 r. i taką liczbę dni tych urlopów uwzględnił organ rentowy. Tymczasem przy udzielaniu drugiego urlopu macierzyńskiego na etapie działania pracodawcy doszło do błędu, gdyż urlop ten powinien się zakończyć 9 lutego 1984 r. Przepis art. 180 § 1 pkt 2 k.p. w brzmieniu obowiązującym w latach 1983 – 1984 przewidywał na drugie dziecko urlop macierzyński w wymiarze 18 tygodni. Do obliczania terminów z prawa pracy stosuje się odpowiednio zasady określone w przepisach Kodeksu cywilnego, w tym w art. 112 k.c., zgodnie z którym termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było – w ostatnim dniu tego miesiąca. Skoro zatem drugi

urlop macierzyński ubezpieczonej rozpoczął się 6 października 1983 r. (czwartek), to 18 tygodni upłynęło z dniem 9 lutego 1984 r. (czwartek). Do ustalonego przez organ rentowy okresu pracy w szczególnych warunkach należało zatem dodać jeden dzień, co dało wymiar dokładnie 15 lat takiej pracy. Tym samym ubezpieczona spełniła wszystkie warunki uprawniające ją do emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej, wobec czego wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzająca go decyzja podlegały zmianie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł organ rentowy, zarzucając naruszenie:

1. art. 112 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędne zastosowanie i uznanie, że okres drugiego urlopu macierzyńskiego ubezpieczonej powinien być liczony do dnia 9 lutego 1984 r. w sytuacji, gdy nie ma ku temu żadnych podstaw;

2. art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ubezpieczona spełnia przesłanki warunkujące przyznanie prawa do emerytury, a w szczególności legitymuje się wymaganym 15 – letnim stażem pracy w warunkach szczególnych w sytuacji, gdy tej przesłanki faktycznie nie spełniła;

3. art. 100 ust. 2 ustawy emerytalnej, przez jego niezastosowanie, a tym samym błędne oznaczenie daty, od której ubezpieczonej przysługuje prawo do emerytury.

Opierając skargę na takich podstawach, organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez oddalenie apelacji ubezpieczonej, a także o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, między innymi, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, sposób liczenia terminów określonych w art. 112 k.c. nie ma zastosowania do okresów, od których zależą uprawnienia pracownicze. Terminy w prawie pracy należy liczyć w sposób potocznie rozumiany,

a więc kalendarzowo. W takiej sytuacji koniec drugiego urlopu macierzyńskiego ubezpieczonej przypadał na 8 lutego 1984 r., co zresztą wynikało wprost z pisma pracodawcy i nie było przez nikogo kwestionowane. Sąd Apelacyjny niezasadnie zatem przyjął dzień 9 lutego 1984 r. jako koniec tego urlopu. Od 9 lutego 1984 r. odwołująca się korzystała z urlopu wychowawczego, co znalazło potwierdzenie w zaświadczeniu pracodawcy. Konsekwencją błędnego ustalenia okresu drugiego urlopu macierzyńskiego było przyznanie ubezpieczonej prawa do emerytury, pomimo że nie spełniła warunków uprawniających do tego świadczenia, bowiem nie legitymuje się wymaganym 15 – letnim okresem pracy w warunkach szczególnych.

Niezależnie od powyższego skarżący zasygnalizował, że w okresie od 1 lutego do 10 lipca 2015 r. ubezpieczona pobierała zasiłek chorobowy, wobec czego stosownie do treści art. 100 ust. 2 ustawy emerytalnej, emerytura nie mogła być jej przyznana wcześniej niż od daty zakończenia pobierania zasiłku chorobowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Z art. 300 k.p. wynika, że w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że sposób liczenia terminów określonych w przepisach Kodeksu cywilnego nie ma zastosowania do okresów, od których zależy nabycie uprawnień pracowniczych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1991 r., I PZP 16/91, OSNCP 1992 z. 1, poz. 10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 19 grudnia 1996 r., I PKN 47/96, OSNAPiUS 1997 nr 17, poz. 310; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2004 r., II PK 64/04, M.P.Pr. 2005 z. 1, poz. 342; czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777). W uzasadnieniach tych orzeczeń podniesiono, między innymi, że w prawie pracy ustanowione są odrębne od cywilnych reguły liczenia terminów (okresów), zwłaszcza w związku z wprowadzeniem ustawowych okresów i terminów wypowiedzenia umów, w celu doprowadzenia do takiego stanu, by dzień, w którym zwyczajowo zatrudnia się pracowników, nie nakładał się (nie pokrywał

się) na dzień, w którym rozwiązuje się stosunek pracy, a jedynie dzień ten bezpośrednio poprzedzał. Prawidłowość tą należy mieć na względzie także wtedy, gdy nie dochodzi do rozwiązania stosunku pracy, a jedynie powstaje potrzeba ustalenia upływu okresu pracy o znanej długości. Zasady obliczania okresu pracy warunkującego nabycie uprawnień pracowniczych są zatem zawarte w postanowieniach prawa pracy i odbiegają od reguł prawa cywilnego. Uznając zaś, że kwestia ta jest uregulowana w prawie pracy - jakkolwiek nie wprost - nie ma podstaw, by sięgać do Kodeksu cywilnego, gdyż w myśl art. 300 k.p. stosujemy go do stosunków pracy tylko w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy. Zwrócono uwagę również na to, że szczególne właściwości i potrzeby odrębnego regulowania stosunków pracy skłaniają ustawodawcę do swoistego, innego niż w prawie cywilnym, regulowania zasad obliczania stażu pracy warunkującego nabycie uprawnień do świadczeń pracowniczych, Oznacza to, iż zwrotowi odnoszącemu do okresu zatrudnienia należy nadawać sens nawiązujący do bezpośredniego, potocznego czy naturalnego pojmowania wyrażenia tygodnia, miesiąca, roku, czy też ich wielokrotności, co oznacza, że termin oznaczony w tygodniach upływa w przeddzień dnia odpowiadającego nazwie dnia początkowego.

Z poglądów tych, które Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni akceptuje, wynika, że przytoczone zasady należy stosować w każdym przypadku, w którym powstaje potrzeba ustalenia upływu okresu określonego prawem pracy o znanej długości, a więc także do liczenia okresów, na jakie udzielane są urlopy macierzyńskie. Aktualnie znalazło to potwierdzenie w art. 183<sup>1</sup> § 1 k.p. (dodanym ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa; Dz.U. Nr 221, poz. 1615), który stanowi, że przy udzielaniu urlopu macierzyńskiego i urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego tydzień urlopu odpowiada 7 dniom kalendarzowym. Oznacza to, że urlopy te są udzielane w dniach (odpowiednia liczba tygodni przemnożona przez 7 dni).

W realiach niniejszej sprawy, urlop macierzyński udzielony 6 października 1983 r. (czwartek) na okres 18 tygodni upłynął zatem 8 lutego 1984 r. (środa), co zresztą wynika z dokumentacji pracowniczej ubezpieczonej i nie było przez nikogo

kwestionowane. Od 9 lutego 1984 r. ubezpieczona korzystała już z urlopu wychowawczego, który nie podlega zaliczeniu do okresu pracy w warunkach szczególnych.

Rację ma zatem skarżący organ rentowy, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 112 k.c. w związku z art. 300 k.p. i w konsekwencji art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., przyznając ubezpieczonej prawo do emerytury pomimo, że nie spełniła jednego z warunków uprawniających do tego świadczenia, tj. nie udowodniła wymaganego 15 – letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, wykazując jedynie taki okres w wymiarze 14 lat, 11 miesięcy i 29 dni.

Skoro zaś ubezpieczonej nie przysługuje prawo do emerytury, zarzut naruszenia art. 100 ust. 2 ustawy emerytalnej należy uznać za bezprzedmiotowy.

Z tych wszystkich względów, biorąc pod uwagę, że podstawa naruszenia prawa materialnego okazała się oczywiście uzasadniona, a skargi kasacyjnej nie oparto na zarzutach proceduralnych, Sąd Najwyższy orzekł co do istoty sprawy, uwzględniając w tym zakresie wniosek skarżącego na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 391 § 1 i w związku z art. 102 k.p.c.